

№ 127.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Bonifacego B.  
Czw. **Boże Ciało**.  
Piąt. św. Roberta Op.  
Sob. św. Maksyma B.  
Niedz. św. Pryma.  
Pon. św. Małgorzaty Kr.  
Wt. św. Barnaby Ap.  
Wschód słońca godz. 3 m. 44  
Zachód słońca godz. 8 m. 13  
Dług dnia godz. 16 m. 29  
Przybyło d. godz. 8 m. 56

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 5 czerwca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Lecznica chorób skórnych i wonerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

Czardasz.

Hej, nućmy śpiew, a potem w tan,  
Gdy jest koniaku dżban,  
Wśród różnych trunków wodzi rej  
Koniak Szustowa. Hej!

1275

## Napężenie sytuacji finansowej w Niemczech i Austrii.

Od trzech z górą miesięcy wytworzyła się na rynku finansowym sytuacja tak niejasna, że nawet kołom fachowym trudno się w niej należycie zorientować. Co chwila donoszą telegramy o zaniepokojeniu giełdy wiedeńskiej i berlińskiej, o silnym, a nawet gwałtownym spadku kursów akcji rozmaitych fabryk i inwestycji, a z ust, jak przypuszczać należy, kompetentnych, padają pod adresem sfer interesowanych poważne słowa przestrogi. Stąd zamiast ustalenia stosunków, zapanowała w tej dziedzinie atmosfera duszna i ciężka, niepewność jutra, nieufność wzajemna, obawa przed nowymi niespodziankami, jednym słowem, sytuacja, pełna nerwowego napięcia i naprężenia, podobna do położenia polityki międzynarodowej, gdzie od czasu zatargu marokańskiego i wybuchu wojny włosko-tureckiej stosunki wikłają i gmatwiają się coraz więcej, wywołując konflikty z jednej i przygotowując nowe sojusze z drugiej strony, jak np. sojusz francusko-angielski.

Jeżeli jednak stosunki mocarstw w polityce i dyplomacji mają swoją wartość i rację bytu, to tam, gdzie chodzi o finanse, najściślej nawet sojusz jest bez większego znaczenia dla zdrowego i normalnego rozwoju wewnętrznych stosunków handlowo-finansowych dotyczącego państwa, gdy kontrahenci cierpią na brak pieniędzy. A takimi niefortunnymi sprzymierzeńcami zdają się w chwili obecnej być: Wiedeń i Berlin. Zarówno w monarchii austro-węgierskiej, jak w Rzeszy niemieckiej ze sfer oficjalnych podnoszą się głosy, przedstawiając sytuację finansową w tonie tak pesymistycznym, że to daje wiele do myślenia i pobudza do poważnych refleksyj.

Sądzono dotąd, że tylko Austro-Węgry przechodzą przesilenie pieniężne i że tutaj tylko mamy do czynienia z przykrą sytuacją, wywołującą restrykcje kredytowe, spadki kursów, niepokój i stagnację.

Tymczasem po znanej mowie p. Prangera, wygłoszonej blisko trzy miesiące temu, teraz właśnie, ze względu na stosunki w Niemczech, wyraził podobne obawy prezydent Banku Rzeszy niemieckiej Havenstein. Przemówienie jego, wygłoszone w centralnym wydziale tego Banku, wywołało jeszcze większe wrażenie i zaniepokojenie, aniżeli znane wywody p. Prangera.

Po zniesieniu dyskonta w bankach angielskim i francuskim, sądzono powszechnie, że i Bank Rzeszy niemieckiej pójdzie ich śladem. Tymczasem okazało się to dzisiaj złudzeniem. Havenstein oświadczył bowiem stanowczo, że o tem mowy być nie może i że jak dotąd, tak i nadal, zatrzymaną być musi wysoka 5-procentowa stopa bankowa, t. j. taka sama, jaką mamy w banku austro-węgierskim. Podnosił dalej, że sytuacja jest daleko gorsza, aniżeli w latach 1907 i 1908, że w ostatnich kilku tygodniach położenie Banku stale się pogarsza, że rezerwy się zmniejszają i są znacznie mniejsze, aniżeli były w roku zeszłym o tym samym czasie, i że wreszcie zachodzi poważna obawa, aby całkiem się nie wyczerpały, jeżeli zapotrzebowania kredytowe w dotychczasowym postępowaniu będą tempie. Z tych względów zalecał ostrożność i przezorność, przestrzegając przed spekulacjami, wogóle stosunki przedstawiając w świetle takim, że przez to na giełdzie berlińskiej wywołał bardzo poważne zaniepokojenie.

Niemal równocześnie z przestrogą prezydenta Banku Rzeszy, także p. Pranger w Wiedniu w Radzie generalnej Banku austro-węgierskiego uważał za wskazane ze swej strony omówić ponownie stosunki finansowe w monarchii austro-węgierskiej i zwrócił z naciskiem uwagę na to, o czem mówił już przed trzema miesiącami. A mianowicie podnosił, że 5-procentowa stopa bankowa trwać będzie nadal, że stosunki były i są zagrożone, że rezerwy bankowe są małe, a z przesileniem tem koła interesowane liczyć się muszą. Chwilowo—zdaniem p. Prangera—nie znosi się na zmianę na lepsze i t. p. Jeżeli do tego dodamy znaną deklarację ministra skarbu, Zaleskiego, złożoną przed trzema dniami w komisji budżetowej w Wiedniu, w której to deklaracji również przestrzegano przed przecenianiem wartości papierów przemysłowych i zbyt śmiało spekulacjami, co—jak wiadomo—wywołało na giełdzie duże wrażenie i spowodowało spadek kursów najrozmaitszych akcji, — natenczas przedstawi się w całej pełni sytuacja w świetle niepewnym.

Siłą faktu narzuca się wobec tego kwestya, którą już przed kilku tygodniami podnosiliśmy, bojkotu finansowego trójprzymierza, a przede wszystkim Austro-Węgier i Rzeszy niemieckiej, bojkotu, na jaki te państwa narażone są ze strony państw, eksportujących pieniądze, t. j. Anglii i Francji. Jeżeli bowiem banki angielski i francuski zniżyły stopę na 3%, zaś austro-węgierski i niemiecki muszą zatrzymać niezwykle wysoką 5-procentową, jest to dowodem niemocy finan-

sowej ostatnich. Na szczególną uwagę zasługują stosunki w Niemczech, które dotąd uważano za zdrowo i normalnie się rozwijające. Parlament niemiecki uchwalił kosztowne przedłożenia woj-skowe, teraz zaś, w niespełna dwa tygodnie później, prezydent Banku Rzeszy występuje z mową o trudnościach finansowych. Wprawdzie zapominając nie należy, że wojsko i marynarkę postanowiono powiększyć, ale kwestyę, skąd wziąć na to pieniędzy, odroczone do jesieni. I ten fakt jest bardzo znamienity dla stosunków niemieckich. Bo jeżeli dotąd przy tylu już przedłożeniach wojskowych wytwarzały się konflikty pomiędzy rządem a reprezentacją narodu niemieckiego, działo się to jedynie z powodu wysunięcia na pierwszy plan kwestyi pieniężnej. Teraz stało się przeciwnie.

Tego rodzaju stosunków, szczególnie w Niemczech, dotąd nie było. Dają one również wiele do myślenia. Jeżeli p. Pranger znalazł w p. Havensteinie niefortunnego towarzysza niedoli, może to być dla niego do pewnego stopnia pociechą; ale dla obywateli, którzy pracować i żyć muszą w jednym i drugim państwie, przedstawiają się smutne na przyszłość widoki. O tem zapominać nie można, że bojkot finansowy, jeżeli dłużej potrwa, w skutkach swych może być dotkliwszy dla krajów i ludności trójprzymierza, aniżeli ewentualna nieszczęśliwa wojna.

## Zgromadzenie giełdowe.

(Dokończenie).

Na skutek ograniczenia pobytu komiwojażerów żydów w obwodzie Kubańskim—komitet giełdowy zwrócił się do naczelnika na Kaukazie z prośbą, aby komiwojażerom żydom był dozwolony przyjazd do wzmiankowanego obwodu w celach handlowych, a o poparcie tych starań—do ministra handlu i przemysłu. Sprawa oparła się o senat rządzący.

Łódzki komitet giełdowy, do którego różne instytucje zwracały się po opinie i informacje uznał, co następuje; 1) dla potrzeb przemysłu łódzkiego jest najbardziej pożądana kolej podjazdowa z Łodzi przez Rokiciny do Tomaszowa, na przestrzeni 40 wiorst; 2) opracowany przez utworzony w Moskwie komitet—dla obmyślenia środków walki z niewypłacalnością—projekt prawa o zmianie własności firm, aby utrudnić fikcyjne przelewanie tytułu własności firmy oraz aktywów na rzecz osób trzecich—nie znalazł uznania ze strony łódzkiego komitetu giełdowego, jako niezgodny z duchem prawa cywilnego i handlowego, obowiązującego w naszym kraju; natomiast zaprojektowano wprowadzenie oddawki na pożądanego rejestru firmowego; 3) na skutek odezwę wydziału handlu ministerium przemysłu i handlu—komitet wyjaśnił wszystkie ujemne strony dotychczasowych sposobów kontroli miar

i wag w Łodzi; 4) wypowiedziano się przeciw projektowanemu ograniczeniu działalności ekspedytorów; 5) na skutek odwołania się Tow. kolei Fabryczno-Łódzkiej, w sprawie projektu budowy nowych linii kolejowych — Zduńska Wola — Częstochowa z odnogą do Wieruszowa i Łódź — Wieruszów z odnogą do Częstochowy, komitet giełdowy uznał, że budowa drugiej linii może wywrzeć doniosły wpływ na rozwój ekonomiczny Łodzi i okolic. Z tych względów dał swemu przedstawicielowi w Petersburgu polecenie poparcia projektu; 6) komitet giełdowy wypowiedział się przeciw pobieraniu opłat celnych i wydatków, związanych z cieniem towarów w komunikacji bezpośredniej między Rosją, a Niemcami, Holandją, Austrią, Belgią i Francją — na stacji wysyłającej; 7) na odczwę rady ministra handlu i przemysłu, komitet przesłał cały szereg uwag co do zwrotu cła od wywożonych towarów półwełnianych i t. d.

Łódzki komitet giełdowy często delegował swych przedstawicieli na zjazdy, narady, zebrania, organizowane tak przez ministerium handlu i przemysłu, jak i przez różne instytucje, mające na celu obronę przemysłu i handlu.

Delegaci komitetu brali udział; w V zjeździe przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa d. 24 stycznia r. b.; w naradzie w d. 18 stycznia r. b. w Warszawie nad przepisami o wywozie towarów zagranicą; w naradzie w departamencie opłat celnych w sprawie 3-go rozdziału ustawy celnej; w naradach Komitetu Rozdzielczego Warszawskiego, w naradach komisji do spraw podatku przemysłowego; w wyborach do Rady państwa; w zjeździe przedstawicieli przemysłowców górniczych południowej Rosji, odbytym w d. 20 listopada r. z. w Charkowie; w naradzie międzywydziałowej przy departamencie opłat celnych w Petersburgu w sprawie przepisu o ekspedytorach; w naradach komitetu Rozdzielczego kijowskiego; w komisjach podatkowych dla podziału podatku reparycyjnego i t. d.

Nie zrażając się niepowodzeniem lat poprzednich co do wprowadzenia zebrań i transakcji giełdowych, komitet giełdowy czynił starania o wznowienie zebrań, nie dały one jednakże pożądanego rezultatu, gdyż na zebrania przychodziła zbyt mała liczba osób.

Ankieta, podjęta przez radę Zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa wykazała, że budżety większości komitetów giełdowych nie przekraczają sumy 3—4 tysięcy rubli i fundusze, jakimi rozporządzają komitety giełdowe, są niewystarczające dla należytego wypełnienia zadań nakreślonych ustawami giełd. Łódzki komitet giełdowy pracował w warunkach wyjątkowo niekorzystnych. Gdy giełda w Rydze rozporządzała rocznie 100,000 rubli (oprócz dochodu z banku giełdowego, który wynosi około 200,000 rubli), w Moskwie 95 tys., w Petersburgu 58 tys., w Warszawie 29 tys., jedno z najbardziej przemysłowych miast nietylko w Królestwie Polskiem, lecz i w Cesarstwie, płaciło na utrzymanie instytucji, która ma reprezentować sprawy olbrzymiego przemysłu rocznie około 2000 rub. W takich warunkach komitet giełdowy łódzki nietylko nie mógł stworzyć różnych pomocniczych instytucji dla należytego wypełnienia swych funkcji, lecz nawet nie było środków na pokrycie najniezbędniejszych wydatków. Deficyt pokrywały jednostki dobrej woli, rozumiejące potrzebę w Łodzi takiej instytucji.

Dla zapewnienia istnienia giełdy do czasu wprowadzenia izb handlowo-przemysłowych, lub uchwalenia drogą prawodawczą wniosku V Zjazdu przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa aby opodatkować na rzecz giełd przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w wysokości 5 procent od podatku zasadniczego — członkowie Zgromadzenia zadeklarowali zasiłki pieniężne. W ciągu 3-ech lat wpłynęło rb. 2218.

Komitet brał udział w sądach polubownych dla rozstrzygnięcia spornych spraw, wynikłych z transakcji handlowych między członkami Zgromadzenia.

Komitet giełdowy przystąpił do gromadzenia materiałów statystycznych, dotyczących liczby zakładów przemysłowych, robotników, wrzecion przedzielanych, krośien tkackich, materiałów surowych, przerabianych przez fabryki łódzkie oraz danych dotyczących opodatkowania łódzkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Dochody giełdy w roku ubiegłym wyniosły rb. 6,268 kop. 06; wydatki zaś rb. 5,130 kop. 89. Bilans zamknięto cyfrą rb. 13,463 kop. 75.

Po przyjęciu sprawozdania i protokołu komisji rewizyjnej, rozważano budżet na rok 1912 przewidujący w dochodach rb. 5,450 i w wydatkach rb. 4,550. Budżet ten zatwierdzono, upoważniając komitet do przekroczenia go w razie potrzeby o 10 proc.

P. Świętosławski proponuje podjąć starania o utworzenie w Łodzi oddziału sądu okręgowego. P. Konic dowodzi, że należy żądać przeniesienia sądu okręgowego, a nie oddziału piotrkowskiego, gdyż ten nie miałby znaczenia dla Łodzi pod względem hipotecznym.

Wybory dały wynik następujący; Do komitetu wybrani zostali ponownie pp. Ludwik Koral i Franciszek Ramisch (występujący przez losowanie) oraz p. Karol Kröning na miejsce p. K. Steinerta, który złożył mandat; na zastępców p. Paweł Biederman i Juliusz Kinderman.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.; Ludwik Hentschel, Stanisław Jarociński, Rudolf Ziegler i Izidor Zand.

K.

## Z Y G Z A K I.

Redakcja „Polskiego Przeglądu Kupieckiego“ w Warszawie rozesłała cyrkularz, w którym obwieszcza, że zorganizowała wycieczkę kupców polskich, dla nawiązania szerszych stosunków i zapoznania się z postępem lat ostatnich w różnych gałęziach handlu i przemysłu, a następnie utrzymania stałego kontaktu z kupcami i przemysłowcami W. Ks. Poznańskiego i Galicyi w celach ekonomicznych.

Droga ma następujący kierunek: Warszawa, Poznań, Berlin, Praga Czeska, Wiedeń, Kraków, Warszawa.

Czas trwania wycieczki dni 21, a koszty wynoszą 10 rb. od osoby dziennie, czyli 210 rb. od każdego uczestnika. Włączony przejazd 2 klasy, śniadanie, obiad i kolacja, dorożki; samochody, wszelkie napiwki, za to paszport trzeba sobie wyrobić osobno.

Zdaje się nam, że cała ta wycieczka zrobi fiasko, a to z tej przyczyny, że koszty są baje-czne, a po drugie zaznaczyć wypada, że pisma polskie namiawiały do bojkotu towarów pruskich, a redakcyi „Przeglądu Kupieckiego“ w dodatku — polskiego — wiedzie kupców polskich do Berlina, aby tam nawiązywali stosunki... i to za 210 rubli.

Wszakże kupiec jest człowiekiem praktycznym i musi być takim. Wie on, że podróżować po Niemczech można bardzo dobrze trzecią klasą, a i w Austrii szlakiem Drezno — Wiedeń również znośna jest podróż.

Przyjrzyjmy się marszrucie.

	kosztuje	II klasa	III klasa
Warszawa p. Aleksandrów			
— Poznań — Berlin		54.70 mk.	22.25 mk.
Berlin — Drezno		10.50 mk.	6.60 mk.
Drezno — Praga — Wiedeń		33.40 mk.	21.10 mk.
Razem więc droga ta wypada		78.60 mk.	49.95 mk.
czyli około		38 rub.	24 rub.
Z Wiednia do Warszawy		40.80 kor.	31.20 kor.
czyli około		17 rub.	12 rub.

Więc nie zamawiając biletów okrężnych droga ta kosztowałaby II klasą 55 rubli, III 36 rb. Na okrężnych biletach jest pewne niewielkie ustępstwo.

W Niemczech można swobodnie przepędzić dzień za 10 marek (hotel 2.50 do 3 marek, obiad 2 marki, kolacja 2 marki, śniadanie 1 marke, razem 8 marek, inne wydatki 2 marki), w Austrii nieco więcej — ale bez nadzwyczajnych wydatków zupełnie tyleż wystarczy. Czyli podróż w pojedynkę nawet II klasą wyniesie 55 rb., życie około 100, razem 155. Kiedy III klasą przy tem samem życiu zaledwie 136 rb.

Nie przedstawiamy rachunku w tym celu, aby robić jakiś zarzut redakcyi, bo w drodze można wydać i dwa razy tyle, chcemy tylko zaznaczyć, że zagranicą nie podróżuje się tak drogo, a równocześnie zaprotestować przeciw zawieraniu stosunków handlowych z Berlinem.

„Kupiec“.

W rozkładzie jazdy na rok 1912 i poczynając od 1 maja drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, powiedziane jest w uwadze 9-ej, że liczba pasażerskich miejsc w pociągach nr. 31, 32, 33, 34, 35 i 36 powinna być I-ej klasy 18, II-ej 66, III-ej 180.

W pociągu nr. 1 — I-ej klasy 12 miejsc, II-ej — 40, III-ej — 80; w pociągach nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 37, 38 w I-ej klasie — 12 miejsc II-ej — 40, III-ej 200.

pociągach nr. 41 i 42 w I-ej klasie — 6 miejsc, w II-ej — 20, III-ej — 40.

W pociągach nr. 53 i 54 w I-ej klasie — 8 miejsc, w II-ej — 24, w III-ej — 40.

Tak wyglądają miejsca pasażerskie w pociągach drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej na papierze.

Teraz przyjrzyjmy się, jak one wyglądają w rzeczywistości.

Niedzielny pociąg nr. 32, który ma miejsc wyznaczonych w III-ej klasie — 180, a w II-ej 66, wioził pasażerów w III-ej klasie — 453, w II-ej zaś — 76.

Pociąg nr. 4, wychodzący z Łodzi o 10 rano, wioził w miejsce 200 pasażerów III-ej klasy — aż 382, w II-ej jechało 46. Rekord wziął pociąg nr. 35, w którym powinno było jechać w III-ej klasie pasażerów 180 — a jechało 715, w II-ej 25.

Nie będziemy więcej ruchu w tych pociągach przytaczali, chcemy tylko rzucić światło na sprawę układania statystyki kolejowej, która pokazuje właśnie to, co się nigdy nie zdarza.

A przecież zarząd drogi od tylu lat posiada dokładną statystykę sprzedaży biletów, które o ruchu kolejowym najwymowniej świadczą. Do tej więc statystyki wypadałoby dostosować ruch pociągów naprawde pasażerskich, a nie ruch pociągów napełnionych jak beczki ze śledziami.

Wobec tej statystyki inaczej przedstawia się sprawa służby ruchu nadkonduktorów, konduktorów i kontrolerów, którzy skutkiem tego przeciężeni są nadmiarem pracy.

Samych biletów wypadła dziennie skontrolować i przeciąć około 4 tys. na jedną brygadę, nie licząc ile wymysłów musi wysłuchać ta służba za to, że za mało pociągów kursuje.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobromiła. Jutro Cichomira. W piątek: Wisława.

ZEBRANIE. Dziś dalszy ciąg zebr. pracowników przem.-handl. (Zielona 15). Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

WYSTAWA RZEMIESLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY“ (Rozwodowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Z powodu jutrzejszej uroczystości Bożego Ciała, następny numer „Rozwoju“ wyjdzie w piątek o zwykłej porze.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(h) Uroczystości Bożego Ciała. Jutro po nieszporach na ulice Bałut wyjdzie procesya z kościoła Dobrego Pasterza. Urząd starszych zgromadzenia szewców zawiadamia swych członków, że jutro rano po sumie bierze udział w procesji z kościoła Wniebowzięcia N. M. K.

Procesya z kościoła św. Kazimierza wyjdzie na ulice Widzewa w niedzielę o godz. 5 po poł. a nie jutro.

Na procesję Urząd Starszych Zjednoczonych tokarzy niniejszem prosi swych członków o przybycie do asystencyi w sztabarce cechowym.

1) Na uroczystość Bożego Ciała dn. 6 b. m. t. j. w czwartek do kościoła św. Krzyża o godz. 10 rano oraz tę samą uroczystość dn. 9 b. m. t. w niedzielę do kościoła św. Józefa o godz. 10 rano.

# KRONIKA.

(—) Listy telegramy. Rada zjazdów przedstawicieli handlu i rolnictwa złożyła ministrowi handlu i przemysłu memoriał w sprawie listów telegramów.

W memoriale zaznaczono, że listy-telegramy powinny być rozpowszechnione po całym państwie i cena za wyraz w listach-telegramach powinna być obniżona do 1 kopiejki.

(h) Okólnik. Główny zarząd więzienny rozstał okólnik do gubernatorów i naczelników miast, że tylko ci mają być zwalniani z ciężkich robót, którzy już jakiś czas odbyli karę i lekarze uznali, iż stan ich zdrowia nie pozwala na dalszą pracę. W tych tylko warunkach ciężkie roboty mogą być zamienione na więzienie.

(h) Stagnacja jaka panuje w handlu najlepiej uwydatnia się na kolei Fabryczno-Łódzkiej. W magazynach odchodzących panują zupełne pustki, co jest dowodem, że Łódź nie wysyła prawie żadnych swych wyrobów. Do wstrzymania wysyłek przemysłowcy łódzcy zmuszeni zostali tem, że bardzo dużo towaru wysłanego za zaliczeniem kolejowym zwrócono, gdyż odbiorcy odmówili przyjęcia towarów. Natomiast magazyny przychodzące są przepelnione towarami, lecz odbiorcy nie zgłaszają się po nie.

(a) Ważna uchwała. Przedmiotem obrad wczorajszych w magistracie łódzkim, z udziałem radnych, inżynierów miejskich i radcy prawnego adw. przys. A. Raubala—była sprawa ostatecznego rozstrzygnięcia, czy i na jakich warunkach magistrat może pozwolić na prowadzenie dalej targów na terytorium pomiędzy ulicą Nowomiejską i Wschodnią, przez które przepływa rzeczka Łódka.

Na rezolucję w tej sprawie oczekiwało kilkunastu właścicieli terytorium i budek drewnianych, którzy usilnie starali się o to, aby bazar utrzymać nadal, zobowiązując się na miejsce drewnianych wzniesić budynki murowane, przedstawiające większe bezpieczeństwo na wypadek pożaru.

Sprawa ta wzięła nieoczekiwany wcale obrót. Magistrat, po głębszej rozprawie, uznał za właściwe nabyć drogą wywłaszczenia całe terytorium pomiędzy ulicami Nowomiejską i Wschodnią, doprowadzić je do należytego porządku, splantować, pokryć sklepieniem kanał rzeki Łódki, przeprowadzić nową ulicę, zadrzewić ją i t. d.

Z urzeczywistnieniem powyższego projektu łączy się pożądane otwarcie nowej dzielnicy. Onegdaj bowiem nadszedł do magistratu, zatwierdzony przez ministerium spraw wewnętrznych, projekt przedłużenia ulicy Wschodniej do Wolborskiej, przez nabycie nieruchomości od sukcesorów Szeferów i Gottelfa za 22,000 rb., na przestrzeni 2364 łokci kwadratowych. Przez połączenie tych dwóch zaprojektowanych ulic otworzy się nowa dzielnica miasta, nowa ważna arteria komunikacyjna.

Wczorajsza uchwała magistratu ma zatem dla rozwoju miasta bardzo doniosłe znaczenie.

(a) Bruki łódzkie. W myśl kontraktu, zawartego przez magistrat łódzki z przedsiębiorcą p. Riterbandem, ten ostatni, pobierając od miasta 35,000 rubli rocznie, obowiązany jest utrzymać w należytym porządku bruki na wszystkich ulicach miasta i odpowiednio je konserwować. Na mocy tegoż kontraktu corocznie magistrat deleguje komisję techniczną dla zbadania, w jakim stanie znajdują się bruki miejskie.

Otóż wyniki tych oględzin okazały się niepomyślne. P. Riterband nie dotrzymał warunków umowy, gdyż inżynierka miejska znalazła na wielu ulicach nieporządku, wyboje, dziury i t. p. Przedsiębiorca pociągnięty zostanie do kary, wysokość której określi komisja z udziałem delegowanego umyślnie inżyniera gubernialnego (w myśl kontraktu, między innymi przedsiębiorca za każdą dziurę i wybój w bruku płaci po 2 rb. na rzecz kasy miejskiej).

Referat oględzin bruków przez komisję przesłany został gubernatorowi piotrkowskiemu.

(a) Sprawy szkolne. Na zebraniu komisji szkolnych polskiej i niemieckiej z udziałem członków dozoru bożnicznego, rozpatrywano onegdaj sprawę podwyższenia opłaty w szkole 4-klasowej Aleksandryjskiej z 8 do 20 rb. rocznie.

Z uwagi na to, że ze szkoły miejskiej Aleksandryjskiej korzystają dzieci biedniejszych mieszkańców, dla których tak znaczne podwyższenie wpisu szkolnego byłoby wielkim ciężarem, zebrani postanowili podnieść, począwszy od przyszłego roku szkolnego, opłatę wpisowego tylko do 12 rubli.

(a) Rozszerzenie Elektrowni łódzkiej. Dla pomieszczenia nowych turbin i kotłów, zakupionych przez Elektrownię łódzką, magistrat zgodził się na wzniesienie odpowiednich budynków na terytorium przy ul. Targowej. Przedstawione plany zostały już przesłane do zatwierdzenia rządowi gubernialnemu piotrkowskiemu.

(h) Drożyzna paszy. Od dawnych lat nie pamiętają, żeby pasza dla koni była tak drogą, jak obecnie. Wczoraj płacono za centnar siana 2 rb. 40 kop., za korzec owsa 4 rb. 50 kop.

(a) Szpital dla chorób zakaźnych. W dniu 11 b. m. odbędzie się zebranie członków komitetu budowy szpitala miejskiego, na którym delegowani z ramienia tegoż d-rowskie Watten, Trenkner, Krakowski, inżynier Nebelski oraz obywatele Steiner i Lehman zdadzą relację z wyników odbytej podróży zagranicę dla zwiedzenia najnowszych urządzeń zakładów szpitalnych.

Zdobyte te na polu szpitalnictwa zastosowane być mają przy budowie projektowanego szpitala dla chorób zakaźnych, który stanie po za plantem kolei Kaliskiej, w lesie miejskim. Szpital ten obliczony będzie na 500 łóżek.

Koszty podróży zagranicę wymienionych delegatów, w sumie rb. 5250 pokryte zostały z funduszu kasy miejskiej.

(x) Stow. majstrów fabrycznych. W sobotę dn. 8 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym (Nowy Rynek nr. 6) odbędzie się miesięczne posiedzenie Zarządu, ze współudziałem członków stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

(a) Ze Stowarz. pracow. przem.-handlowych. W dniu 3 b. m., w lokalu przy ul. Zielonej 15, odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gubernii piotrkowskiej, na którym załatwiono sprawy następujące:

Przyjęto do wiadomości, że d. 2 b. m. odbył się egzamin ustny z buchalterii, do którego przystąpiło 18 członków Stowarzyszenia, uczęszczających na kursy buchalteryjne, istniejące przy Stowarzyszeniu, prowadzone przez profesora Stanisława Lipińskiego.

Z liczby tej komisja egzaminacyjna przyznała 14-tu świadectwa z ukończenia kursu buchalterii, 4-rem zaś, z powodu niedostatecznych wiadomości, świadectw nie wydano.

Przyjęto do wiadomości, że zorganizowana przez komitet dochodów niestałych w dniu 26—28 maja r. b. wycieczka do Złotego Potoku udała się i uczestnicy jej w liczbie 30 osób, wynieśli bardzo miłe wspomnienia, dzięki umiejętnej organizacji. Zarząd Stowarzyszenia wyraził podziękowanie kierownikowi wycieczki pp. Z. Fiedlerowi i B. Kotkowskiemu.

Posiedzenia zarządu od czerwca do września odbywać się będą co dwa tygodnie, w niedzielę po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Sprawozdania miesięczne kasowe z poszczególnych wydziałów rozpatrzone będą na następnym posiedzeniu zarządu w d. 17 b. m.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto 7 kandydatów.

(x) Z Towarzystwa krajoznawczego. W końcu b. m. odbędą się trzy dłuższe wycieczki na Litwę i Białą Rusz, w których mogą uczestniczyć łodzianie.

Pierwsza wycieczka, urządzona przez oddział piotrkowski, w czasie od 22 do 30 czerwca włącznie uda się do Prodcza, Druskiennik, Trok, Wilna i Kowna.

Druga i trzecia wycieczka, urządzona przez centralę warszawską: a) od 22 do 26 b. m. włącznie do Suwałk, Wigier, kanału augustowskiego i Grodna;

b) od 25 czerwca do 4 lipca włącznie do Grodna, Wilna, następnie traktem napoleońskim na Oszmianę, Smorgonie do Mołodeczna, Studzianki nad Berezyną, Borysowa i Mińska litewskiego.

Na wycieczki a i b można zapisywać się oddzielnie, lub na obie razem.

Blizszych wiadomości można zasięgnąć u p. Br. Jasińskiego Dzielna 56 (tel. 18-15), który będzie przyjmował zapisy na pierwszą wycieczkę do 8 b. m., na drugą zaś i trzecią do 12 b. m. Liczba uczestników ograniczona.

Łódzki oddział Towarzystwa urządza w czerwcu następujące wycieczki:

1) 9 b. m. tramwajem do Zgierza, skąd pieszo lasami do Krzemienia;

2) 16 b. m. koleją do Tomaszowa, dalej końmi do Inowłodka;

3) 23 b. m. koleją do Kuluszek, dalej pieszo do Lisowic i brz. rz. Mrogi;

4) 29 i 30 b. m. koleją do Warszawy, następnie statkiem do Płocka.

Na pierwszą z tych wycieczek można zapisywać się do 8 b. m. w lokalu Towarzystwa od 7 do 8 wiecz., lub w ciągu dnia u p. Br. Jasińskiego.

(x) Stow. nauczycieli chrześcijan urządza 7 b. m. wielką zabawę dla młodzieży w Helenowie. Na program złożą się: wyścigi cyklistów, wioślarzy i piechurów, pokazy gimnastyczne, gra w piłkę nożną, koncerty mandolinistów i miejscowej orkiestry, gry młodzieży pod kierunkiem nauczycieli, zdjęcia kinematograficzne i fotograficzne i wiele innych niespodzianek.

Początek zabawy o godzinie 3 po poł. Bilety wejścia dla młodzieży 20 kop., dla dorosłych 30 kop.

(a) Związek łódzkich jubilerów i zegarmistrzów. W poniedziałek, o g. 9 wiecz., w lokalu klubu rzemieślniczego, przy ul. Wólczańskiej nr. 23, odbyło się zebranie majstrów jubilerskich i zegarmistrzowskich.

Przybyło 46 osób. Na przewodniczącego powołano p. Edwarda Schindlauera, który zaprosił na asesorów pp. Ernesta Bartuszkę i Józefa Landego a na sekretarza p. B. Sołowiejczyka. Omawiano sprawę zjednoczenia się w celu obrony interesów ekonomicznych i podniesienia poziomu wykształcenia zawodowego. Postanowiono utworzyć Związek łódzkich jubilerów i zegarmistrzów, wzorując się na istniejących tego rodzaju instytucjach zagranicą.

Dla opracowania ustawy przy pomocy prawnika, wybrano komitet, złożony z p.p. Millera, Russaka, Landaua, Altmana, Schumachera, Grinbauma i Muntera. Komitet wybierze z pośród siebie przewodniczącego, kasyera i sekretarza i zajmie się wyjednaniami u władz zatwierdzenia ustawy, po przyjęciu jej przez zebranie założycieli.

Na poniedziałkowym zebraniu wśród obecnych zebrano 53 ruble na koszty, związane z przeprowadzeniem przedwstępnych formalności.

(x) Szkoła rzemiosł zawiadamia nas, że na zainicjowany przez Redakcję „Rozwoju“ fundusz żelazny Bolesława Prusa, bezpośrednio do kasy Szkoły rzemiosł wpłynęły następujące ofiary:

Od pp. Eug. Geyerów rb. 300, od p. Emil. Geyerowej 25 rb., od inż. Edm. Brinckenhoffa 10 rb., od p. Emila Weila 5, od pani M. Synowskiej 1 rb. Razem przeto wpłynęło 341 rb.

Za poparcie inicjatywy „Rozwoju“—Redakcja wyżej wymienionym osobom składa podziękowanie.

(x) O przewóz żelaza. Dnia 14-go lipca r. b. upływa termin przewozu ulgowego żelaza surowego z zagranicy. Wobec braku i dużego zapotrzebowania żelaza, przemysłowcy czynią starania u rządu o przedłużenie prawa o przewozie ulgowym. W tych dniach odbędzie się w tej sprawie narada przy ministerium handlu i przemysłu. Wartoby, aby ministerium, w pierw. nim udzieli im przedłużenie, zapytało się fabrykantów także, jak długo potrwa ich syndykacik.

(a) Zgon. Wczoraj zmarł w Łodzi przemysłowiec Gustaw Schweigert, członek stowarzyszenia majstrów tkackich, obywatel i jeden z inicjatorów budowy gmachu majstrów tkackich przy zbiegu ul. Przejazd i Piotrkowskiej.

(a) Z Ochrony pierwszej. Do sprawozdania z ogólnego zebrania rocznego opiekunek I-ej Ochrony katolickiej, zamieszczonego w № 123 „Rozwoju“, wkradła się przykra omyłka,—mianowicie użyto niewłaściwego wyrażenia „iż nauczycielki były za mało pilnowane“. Wobec tego komitet uważa za swój obowiązek stwierdzić, że terażniejszy skład nauczycielek bez wszelkiego „pilnowania“ ze strony komitetu jaknajsumienniej spełnia włożone na nie obowiązki.

(x) **Majówka.** Majówka koła pracowników drogi żelaznej Fabryczno-Kłodzkiej udała się nader pomyślnie. Liczne bardzo grono kolejarzy wraz z rodzinami w towarzystwie orkiestry wyjechało na świeże powietrze do lasu gałkowskiego, przy wymarzonej pogodzie.

Zabawa rozpoczęła się polonezem dzieci pod wodzą p. A. Więckowskiego. Następnie starsi ochoczo puścili się w tany, które bardzo efektywnie prowadził dzielny krakus p. Fr. Prószczyński. Dalej Towarzystwo przystąpiło do fotografii. Panowie znów rozpoczęli strzelanie konkursowe z łuku, gdzie najcelniejszym strzelcem okazał się p. S. Zieliński. Najwięcej obleganym był kiosk z koszami szczęścia, gdzie za kilkanaście kopiejek goście otrzymywali bardzo cenne przedmioty, jak maszyna do szycia, serwisy, instrumenty muzyczne i t. p. Osiągnięty fundusz w całości Koło przeznaczyło na powiększenie kapitału stypendyalnego. Namioty z cukiernią i bufetem cieszyły się niebywałym powodzeniem, tak, że przed ukończeniem zabawy wszystko już na czysto było uprzątnięte przez gości. W antrakcie puszczane były olbrzymie balony oraz wieczorem ognie sztuczne urządzone przez p. Roszaka.

Nie obyło się bez tradycyjnego słupa, na który szczęśliwie wszedł jeden z gałkowskich gospodarzy, były zwrotniczy kolei F. Ł. Zabawę urozmaicił także sympatyczny chór kolejarzy pod batutą dyr. p. Szczepańskiego.

Nad program z pośród jasnego nieba spadł około godziny 3 po południu rześisty ale ciepły deszczyk w połączeniu z grzmotami, jednakże rozbawieni majówkowicze pod parasolami tańczyli jakiś czas, aż doczekali się pogodnego wieczora i niechętnie opuszczali las, oświetlony mnóstwem efektownych lamp i latarek.

(a) **Przymuszanie do pracy.** Właściciel piekarni przy ul. Benedykta nr. 33, Szlama Szamszanowicz, wbrew par. 21 postanowień obowiązujących gubernatora piotrkowskiego z dn. 18 lipca 1908, zmuszał robotnika swego Herszlika Gipsa lat 27, do pracy w ciągu 4-ch tygodni po 16 do 17 godzin na dobę.

Wobec tego Szamszanowicz pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej, na zasadzie prawa o zabezpieczeniu normalnej pracy robotników i rzemieślników.

Sprawę skierowano do sędziego pokoju 9-go rewiru m. Łodzi.

(d) **Kradzież krów.** Z obory Tomasza Gabary, przy ul. Siedleckiej nr. 10, nieznanymi złoczyńcami, wyłamawszy zamki u drzwi, wprowadzili dwie krowy, wartości 200 rb. Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

(p) **Z głodu i wycozerpania sił zemdlala wczoraj na ul. Solnej 40-letnia Hinda E.** Zaopiekowała się nią publiczność.

(p) **Z rusztowania domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 56, z wysokości II piętra spadł wczoraj 19-letni Tomasz Bantora, robotnik budowlany, tak nieszczęśliwie, że odniósł złamanie kości czołowej, złamanie prawej nogi i ogólne potłuczenie.** W stanie groźnym Pogotowie ratunkowe przewiozło go do lecznicy dr. Wattena na Podlesną.

(a) **Stuletni jubileusz.** W nadchodzący piątek, t. j. 7 b. m. upływa sto lat od założenia miasta Tomaszowa przez hr. Tomasza Ostrowskiego. Z tego powodu we wszystkich kościołach katolickich tamtejszych odbędą się uroczyste nabożeństwa.

(a) **Dwa pożary w Zgierzu.** Onegdaj, o godzinie 10 wieczorem, w stolarni Juliusza Hofmana przy ulicy Zegrzańskiej pod nr. 25 w Zgierzu wynikł pożar, który omal nie przybrał groźnych rozmiarów. Na szczęście przybyła na ratunek miejscowa straż ogniowa ochotnicza i pożar dość szybko stłumiła.

Straty w towarze i maszynach wynoszą 5 tys. rb. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem, w posesji sukcesorów Rafała Szapiry przy ul. Strykowskiej pod nr. 12 z niewiadomej przyczyny zapaliły się komórki. Zanim przybyła na ratunek straż ogniowa, komórki, w których mieściły się zapasy wapna oraz stojące pod jednym dachem ustępy spłonęły.

Straty wynoszą około 200 rb.

Tylko dzięki temu, że spalone budynki stały odosobnione, pożar nie przenosił się na bliźnie w tym miejscu budynki drewniane.

(a) **Podrożenie mięsa w Zgierzu.** Według świeżo wydanej przez magistrat m. Zgierza taksy, ceny mięsa w tem mieście podniesiono na wszystkich gatunkach o 3 kop. na funcie. Obecnie funt mięsa wołowego kosztuje: I gatunek 18, II 17, III 16 kop.

(a) **Podrzutek.** We wsi Dębniak, na drodze wiodącej do Kaniej Góry, w gminie Lućmierz, znaleziono onegdaj nowonarodzone dziecko płci męskiej.

Podrzutkiem zaopiekowała się administracja gminna, a odszukaniem matki zajęła się straż ziemska.

## SZTUKA.

(x) **Wielki koncert towarzystwa muzycznego im. Szopena,** mający odbyć się w sali koncertowej w sobotę dnia 8 czerwca r. b., na benefis dyrektora tow. p. Alfonsa Brandta, będzie pod względem doboru numerów programu jednym z najsympatyczniejszych.

Orkiestra odegra suitę z op. „Carmen“ Bizeta, a następnie towarzyszyć będzie dwu solistom: p. T. Mazurkiewiczowi, który odegra na fortepianie wspaniałą koncert „Es-dur“ Liszta, oraz benefisantowi, p. A. Brandtowi, przy wykonaniu prześlizgniętego koncertu skrzypcowego № 4 „D-moll“ Vieuxtemps'a. Poza tem wystąpi chór męski tow. z kilkoma pieśniami, oraz chór mieszany, który z towarzyszeniem orkiestry wykona część VIII oratorium „Stabat Mater“. Solo sopranowe odśpiewa p. Słaska.

Na zakończenie po raz drugi wystąpi benefisant solo na skrzypcach i przy akompaniamencie fortepianu wykona „Fantazję z op. „Faust“ Gounod-Wieniawski.

Bilety nabywać można w księgarni S. Miszewskiego (Piotrkowska 87), a w dzień koncertu, poczynając od godz. 5 po południu w kasie sali koncertowej (Dzielnia 18).

## Z WARSZAWY.

\* Jubileusz.

Dziś Pogotowie ratunkowe w Warszawie obchodzi uroczystość piętnastolecia.

Redakcja „Rozwoju“ składa mu życzenia dalszej, pożytecznej pracy!

Wystaliśmy następującą depezę:

Warszawa

Pogotowie ratunkowe.

Pożytecznej instytucji — dzielnemu zarządowi — cześć.

Redakcja „Rozwoju“.

## Z KROLESTWA.

**Samobójstwo inżyniera.** Z Płocka uadeszła wiadomość, iż naczelnik dystansu Wisły, inżynier komunikacji S. Tyszka zastrzelił się. Szczegóły tej tragicznej sprawy są następujące. Wskutek skarg, wniesionych do ministerium komunikacji przez przedsiębiorców, prowadzących na Wisle różne roboty, przybyła do Płocka i Włocławka komisja rewizyjna, zaopatrzona w szerokie pełnomocnictwa. Komisja odwiedziła biuro naczelnika dystansu inżyniera Tyszki i dokonała rewizji ksiąg, korespondencji i t. d. Według kursujących pogłosek, lecz dotąd nie potwierdzonych, komisja miała wykryć różne nieprawidłowości, co tak zdenerwowało inż. T., iż we wtorek wieczorem zastrzelił się. Wypadek ten wywołał w całym mieście wielkie wrażenie. Mieszkanie i biuro inż. T. zostało zabezpieczone.

Inżynier Szczepan Tyszka, lat 55 liczący, po ukończeniu instytutu komunikacji w Petersburgu wstąpił do służby zarządu komunikacji. Początkowo był naczelnikiem dystansu w Puławach, a od lat 15 urzędował w Płocku.

Dodać należy, że komisja rewizyjna przybyła już przed paru tygodniami, bawiła jakiś czas we Włocławku, a ostatnio przybyła do Płocka.

## Chełmszczyzna w Radzie państwa.

Wczoraj wieczorem odbyło się 4-te posiedzenie komisji specjalnej Rady państwa do rozpo-

znania projektu chełmskiego. Długą mowę wygłosił poseł Szebko, obalając dowodzenia zwolenników wyłączenia Chełmszczyzny. Stisziński i ks. Oboleński dowodzili konieczności wyłączenia, jako odpowiadającego potrzebom warunków współczesnych. Stachowicz i Kowalewski przemawiali przeciwko wydzieleniu. Nad przejściem do rozpraw szczegółowych jeszcze nie głosowano. Listę mówców zamknięto. Na posiedzenie następne, które odbędzie się w piątek wieczorem, pozostał już tylko ostatni z zapisanych mówców poseł Chrzczanowski.

## Kradzież dokumentów.

Z powodu rozdrażnienia opinii publicznej wieścią o skradzeniu z wojskowego archiwum w Szpandawie 100 rysunków, dotyczących tajnej konstrukcji nowych niemieckich dział szybkostrzelnych, rząd usiłuje uspokoić umysły i odwrócić uwagę od kompromitującego wypadku tym sposobem, że zapewnia, jakoby rysunki skradzione nie były już żadną tajemnicą.

Ze Szpandawy donoszą: dziś i w ciągu nocy ubiegłej dokonano licznych rewizji w mieście, nawet w mieszkaniach kilku oficerów. Rozchodzi się pogłoska, że śledztwo wpadło na trop całej silnie rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej. Podobno 7 oficerskiej silnie skompromitowanych. Jeden z wyższych oficerów, obecnie pozasłużbowy, aresztowany w hotelu w Kolonii, popełnił samobójstwo. Wobec tego powstały w mieście pogłoski, że sprawa pozostaje w ścisłym związku z kradzieżą dokumentów w Szpandawie. Pogłosce tej zaprzeczono ze źródeł półurzędowych.

Sprawa budzi coraz większą sensację.

## Wybory w Belgii.

Wynik wyborów do senatu dotąd jest nieznanym. W Brujge przeszedł X. Fonteynes z pomocą liberałów. W Brukseli katolicy na 26 mandatów zdobyli 12.

W kołach liberalnych wynik wyborów ogólny wywołał tem większą depresję, — ponieważ na pewne spodziewano się zwycięstwa.

Opinia publiczna jest przekonana, że ostatnie zwycięstwo zapewni katolikom rządu w kraju na długie lata.

Jak donoszą z Rzymu, Papież na wiadomość o wyniku niedzielnych wyborów, który przestało mu telegraficznie, zapowiedział nabożeństwo dziękczynne.

Zwycięstwo partii katolickiej wywołało w kołach robotniczych ogromne wzburzenie.

W okręgu górniczym Seraing w związku z wynikiem wyborów zastrajkowało 1300 górników. W Leodyum wobec spodziewanych wieczorem rozruchów przedsięwzięto wyjątkowe środki utrzymania porządku w mieście. Gazety donoszą że w śródmieściu rozbito tysiące szyb sklepowych. W czasie rozruchów zabito ogółem 5 osób.

Dotychczas górnicy w 54 kopalniach węgla proklamowali strajk powszechny. Wysłano silne oddziały wojska do punktów zagrożonych.

Z Brukseli donoszą; Wobec krytycznego położenia, rząd widział się zmuszonym do ogłoszenia stanu oblężenia w Verviers, nad samą granicą francuską. Belgijska socjalistyczna rada federalna zapowiada na dzisiejszą noc proklamację strajku powszechnego.

## Pożar w Stambule.

Pożar, który wybuchł wczoraj przedpołudniem w dzielnicy Stambułu, Kabasabal, w pobliżu ministerstwa sprawiedliwości przybrał ogromne rozmiary. Domy dzielnicy spalone zostały aż do linii kolejowej i zrównane z ziemią. Ogromny szpital wojskowy uratowano. Liczbę spalonych domów obliczają na 2000. Ogień wybuchł w nowo budującym się domu sekcji ministerstwa oświaty. Jest podejrzenie, że ogień podłożono. W ministerstwie sprawiedliwości zaczęły się już palić ramy, jednakże zdolano ogień ugasić.

Mała dziewczynka i jedna chora kobieta znalazły śmierć w płomieniach. Wiele osób jest rannych. Szkody obliczają na 5 milionów franków.

Ogień wybuchł też w dzielnicy Tatalia, za-

mieszkaną przez greków i przybrał wielkie rozmiary, lecz zdołano go zlokalizować.

Pastwą nowego, olbrzymiego pożaru w Stambule, padło tysiąc domów przeważnie drewnianych. Pożar pociągnął, zdaje się, za sobą sporo ofiar w ludziach. Dotychczas stwierdzono brak 15 osób.

Olbrzymi i gwałtowny ten pożar trwał 12 godzin. Zupełnie zniszczonych jest 6 meczetów i 5 szkół.

Co się tyczy zabitych i ranionych, to coraz więcej napływa żałobnych wieści. Zameldowano rano dnia 4 czerwca o 6, około południa okazało się, że straciło życie w płomieniach przeszło 25 osób, w tej liczbie 2 policyjantów zabitych. Prócz tego rannych ciężko ma być 20 osób.

Pożar ugaszono wczoraj o godzinie 1-ej po południu.

## WALKA O FEZ.

Dzisiejsze dzienniki paryskie zamieszczają urzędowe sprawozdanie, jakie generał Lyautey przesłał z Fezu ministrowi spraw zagranicznych;

„Kolumna pułkownika Gourauda, 5 batalionów piechoty, 6 oddziałów artylerii i 2 szwadrony konnicy wyruszyło o 5-ej rano przeciw nieprzyjacielowi, który znajdował się w odległości 15 kilometrów na północny wschód od Fezu, nad brzegami rzeki Zebu. O godz. 6-ej rozpoczęto gwałtowny ogień na nieprzyjaciela z południowych stoków Zelagu, poczem kolumna uderzyła gwałtownie na nieprzyjacielskie oddziały, spędzone ze wzgórz przez ogień artylerii. O godz. 11-ej dotarła kolumna do obozu nieprzyjacielskiego, zbombardowanego przez artylerię i opuszczonego już przez nieprzyjaciół, którzy uciekali w popłochu. Eleissami, przywódca Harków, wpadł w nasze ręce. Nieprzyjaciel zostawił mnóstwo zabitych na placu boju. My mieliśmy 9 zabitych i 29 rannych; oprócz tego zginął instruktor angielski. O 11½ zatrzymała się kolumna na prawym brzegu rzeki Zebu.

O 2-ej po południu kolumna powróciła do Fezu. Wojska francuskie weszły do miasta przy dźwiękach muzyki wojskowej”.

Korespondent „Matina” telegrafuje, że ze zdziwieniem przekonano się, iż napastnicy należeli przeważnie do tych szczepów, które niedawno jeszcze walczyły z hiszpanami.

Po zdobyciu pozycji arabskich na wzgórzu Zelag, wpadły w ręce francuzów wielkie zapasy prowiantów i wszystkie namioty, między innymi namiot przywódcy El-Hadzi-Hami.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 4 czerwca (P.) Rada ministrów przyjęła dla wniesienia do Dumy państwowej wniosek o zmianie porządku przedstawiania powództwa oskarżonym, których miejsce zamieszkiwania nie jest wiadome.

PETERSBURG, 4 czerwca (wł.) Burcew nadał do posłów Dumy list, w którym potwierdza, że powróci do Rosji i tu czy na wolności, czy w więzieniu oskarży kilku dygnitarzy; prosi o przysłanie mu materyałów, mających związek ze sprawami Hecenstein, Jolosa i Karawajewa.

SEWASTOPOL, 4 czerwca (P.) W sprawie o zabójstwo w pociągu prokuratora petersburskiej izby sądowej Skopińskiego, włościanin Kolesnikow jako współwinowajca przestępstwa, skazany został przez sąd wojenny na karę śmierci przez powieszenie.

KIJOW, 4 czerwca (P.) Na stacyi Chmielnik pociąg towarowy uległ rozbiciu, co spowodowało przerwę komunikacji na dobę. Kilka osób zostało poranionych i 5 wagonów straszkanych.

LWOW, 4 czerwca (wł.) Nowy marszałek krajowy, Adam hr. Gołuchowski, pozostanie w Wiedniu do chwili zjawienia się nominacji urzędowej. Pożegnanie uroczyste ustępującego marszałka, hr. Badeniego, projektowane jest na d. 15 b. m.

PARYŻ, 4 czerwca (wł.) Minister robót publicznych oświadczył, że kosztą projektowanej budowy kanału pod La Manche wyniosłyby obojętne 2 miliardów franków.

SALONIKI, 4 czerwca (wł.) Powstańcy albańscy przypuścili ostatniej nocy szturm na pozycje wojsk rządowych w Ipeku. Po kilkogodzinnnej zaciętej walce trwającej do rana, zdołało wojsko odeprzeć atak. Jednakże wobec niebezpiecznego położenia, władze wojskowe wysłały pośpiesznie z Salonik 2 nowe bataliony dla wzmocnienia pozycji armii rządowej.

LONDYN, 4 czerwca (wł.) Do „Daily News” donoszą z Rzymu: Usiłowania w kierunku doprowadzenia do porozumienia pomiędzy Turcją i Włochami wznowione zostały na całej linii. Gabinet włoski okazywać się zdaje większą chęć do ustępstw. Konferencje systematyczne trwają bezustannie. Dziś ambasador angielski odbył dłuższą naradę z królem Wikto-rem Emanuelem.

PARYŻ, 4 czerwca (wł.) „Figaro” donosi z Petersburga: Austriacki minister spraw wewnętrznych hr. Berchtold, do niedawna ambasador austriacki w Petersburgu, ma udać się do stolicy Rosji na kilkodniowy pobyt, aby doprowadzić do ostatecznego porozumienia pomiędzy Austrią i Rosją, a równocześnie dołożyć starań, celem umożliwienia akcji pokojowej pomiędzy Turcją a Włochami.

LONDYN, 4 czerwca (P.) Gmach zarządu portowego oblegają robotnicy, chcący przystąpić do pracy. Trwają tylko przy bezrobociu robotnicy ładujący i dlatego towary w dokach są tylko wyładowywane. W ministerium spraw wewnętrznych odbyła się narada przywódców bezrobocia z przedstawicielami rządu.

BUDAPESZT, 4 czerwca (wł.) Na posiedzeniu popołudniowym rozpoczęła opozycja hałaśliwą obstrukcję, wobec czego obrady musiały przerwać.

Przewodniczący Tisza zawiązał policję na pomoc, która w zwartych szeregach wkroczyła do sali obrad. Wówczas Tisza wręczył oficerowi policyjnemu, dowódcemu oddziałem, spis tych deputowanych opozycji, którzy hałasowali najgłośniej i nie dopuszczali do obrad. Policja pochwyciła wskazanych na liście i wyprowadziła ich gwałtem z sali. Wtedy cała opozycja opuściła parlament.

Stronnictwo pracy uchwaliło dla przewodniczącego votum zaufania.

BUDAPESZT, 4 czerwca (wł.) Izba posłów przyjęła przedłożenia wojskowe we wszystkich trzech czytaniach, poczem przesłano je izbie magnatów. Posiedzenie zawieszono.

WIEN, 4 czerwca (wł.) Wiadomość, jaka nadeszła tu z Budapesztu o przyjęciu „en bloc” ustaw wojskowych w trzech czytaniach, wywołała w parlamencie ogromną sensację.

Przedewszystkiem rozstrząsano skutki, jakie te zajęcia wywrzeć mogą na parlament austriacki, który znalazł się obecnie przed koniecznością uchwalenia ustaw wojskowych jeszcze w sesji letniej, tak, że sesja ta może się z tego powodu przeciągnąć do końca lipca.

Z drugiej jednak strony obawiają się, że stronnictwa, które chcą uprawiać obstrukcję, będą miały powód do wywarcia na rząd presji.

W każdym razie zajęcia na Węgrzech wywołały zupełnie nową sytuację także w parlamencie austriackim.

### Z ostatniej chwili.

Kazań, 5 czerwca (wł.) Wczoraj nawiedziła miasto straszna nawałnica. Niższe części miasta zalane. W piwnicach woda. W wodociągach maszyny zalane. Miasto pomimo ulewy — bez wody.

Garycyn, 5 czerwca (P.) Wojska rosyjskie odniosły walne zwycięstwo nad hunhuzami. Nieprzyjaciel rozbity — u rosyjan legł na polu podoficer, raniono podporucznika i trzech żołnierzy. Kontuzjowany rotmistrz Szpakowski. Prócz tego padło 10 koni i 14 koni raniono.

Budapeszt, 5 czerwca (wł.) Wynikłe na wczorajszym posiedzeniu parlamentu wydalenie przemocą z sali 76 posłów opozycji, wywołało w całym mieście niebываłe wzburzenie. Zachodzi obawa poważnych rozruchów. Wojsko trzymane jest w pogotowiu w koszarach i otrzymało instrukcję bezwzględnej postępowania. Dziś od samego rana obsadzono silnymi oddziałami wo-

jska i policji wszystkie dzielnice fabryczne i gązownie. Opozycja uchwaliła niedopuszczać do spokojnego przebiegu obrad w parlamencie, dopóki Tisza i Lucacs pozostaną na stanowiskach.

Bruksela, 5 czerwca. (wł.) Wśród robotników daje się zauważyć niepokojące wrzenie z powodu wyników ostatnich wyborów. W okręgu górniczym Charleroi Mons pod Leodyum już rozpoczął się strajk górników i metalowców. Zachodzi obawa wybuchu wielkiego strajku politycznego, jako protestu przeciwko zwycięstwu klerykałów.

Konstantynopol, 5-go czerwca. (wł.) Według ostatnich obliczeń spłonęło podczas pożaru 14 ulic, na których stało 2,300 domów. Liczba bezdomnych przewyższa 15 tysięcy. Straty obliczono na 30 milionów marek (około 13 milionów rb.). Policja aresztowała 25 złodziei, którzy plądrowali w zgłiszczach.

Berlin, 5 czerwca. (wł.) Korespondent londyński „Berl. Tagebl.” zapewnia, że wszelkie domysły, związane z pobytem Haldana w Niemczech są bezpodstawne. Haldane nie konferował z żadnym mężem stanu i bawił w Niemczech w interesach czysto prywatnych. Audyencya zaś jego u króla, bezpośrednio po powrocie do Londynu, pozostaje w ścisłym związku z konferencyą na Malcie.

Konstantynopol, 5 czerwca. (wł.) Z Bagdadu donoszą, że spłonęło tam 70 magazynów i wielka ilość bagażów.

Paryż, 5 czerwca. (wł.) Dziennik „Matin” donosi, że rząd francuski postanowił przystąpić do wzmocnienia eskadry morza Śródziemnego w ten sposób, aby była silniejsza, niż zjednoczone floty Austrii i Włoch.

Berlin, 5 czerwca. (wł.) Wczoraj późnym wieczorem uchwaliła komisya izby panów ustawę o wzmocnieniu niemieczyny na kresach wschodnich według uchwały sejmu. W piątek odbędą się obrady plenum.

Londyn, 5 czerwca. (wł.) Na wczorajszej konferencji delegatów robotniczych z przedstawicielami rządu, wystosowali delegaci ultimatum, grożące kontynuowaniem bezrobocia tak długo, dopóki wszyscy wydaleni robotnicy nie zostaną przyjęci z powrotem do pracy.

Londyn, 5 czerwca. (wł.) W kuluarach izby niższej zapewniają osoby zbliżone do rządu, że Małeczka napewno będzie ułaskawiona.

## Crem de Macedoine

Idealny środek kosmetyczny



USUWA PIEGI, udelikatnia skórę i chroni od zmarszczek, czerwoności i opalenizny.

Wyrobu Warsz. T-wa Akc „MOTOR”.

CENA większego słoika 1 rb. 25 kop. mniejszego — — — 75 „

Żądać wszędzie!

**Ultimatum ruskie.**

Klub ruski przedłożył przed kilku dniami rządowi w Wiedniu „ultimatum” i projekt ordyńca cesarskiego, które miało brzmienie:

„Nawiązując do moich postanowień z 4 lipca r. 1871 i 27 kwietnia r. 1879 zarządzam; Istniejące obecnie w uniwersytecie we Lwowie katedry ruskie mają być z tego uniwersyteku wyłączone i prowizorycznie zorganizowane jako osobny zakład uniwersytecki we Lwowie z ruskim językiem wykładowym, urzędowym i egzaminacyjnym. Wykłady w języku ruskim mają się odbywać już tylko w tym nowym zakładzie, w którym nowe katedry mają być uzupełnione i utworzone do r. 1916.

„Skoro potrzebna ilość katedr w tym ruskim zakładzie naukowym będzie istnieć, ma być utworzony samodzielny uniwersytet we Lwowie z fakultetami; teologicznym, jurydycznym i filo-

zoficznym. Istniejący obecnie we Lwowie uniwersytet cesarza Franciszka ma następnie pozostać uniwersyteciem czysto polskim”.

To ultimatum zostało oczywiście przez rząd odrzucone.

**OFIARY.**

Na szkołę rzemieślniczą.

(Na fundusz im. Boiesława Prusa).

Szewe ze Staro-Zarzewskiej 1 rb.

Ks. Albrecht w celu uczczenia pamięci Prusa 5 rb.

Współpracownicy Towarz. akc. Siemens i Halske w Łodzi 50 rb.

K. Bieguńscy 2 rb.

Numer dzisiejszy składa się z 10 - u stron.

**OGŁOSZENIE.****Dyrekcja Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**

niniejszym podaje do wiadomości p.p. kupców starych materiałów, że droga licytacji in plus przez deklaracje opieczetowane, które należy złożyć u Zarządzającego Magazynem Eksploatacyi na st. Łódź-Fabryczna, nie później jak do dnia 7/20-go czerwca r. b., łącznie z kwitem kasy ekspedycyi drogi Łódzkiej na złożone „wadium” w wysokości nie mniej jak 10%, od zadeklarowanej sumy, będą sprzedane z magazynu eksploatacyi na st. Łódź-Fabryczna następujące stare materiały: 1) Szyny stalowe około 500 pudów; 2) Szyny żelazne około 20 pudów; 3) Stal lana około 520 pudów; 4) Stal resorowa i buforowa około 100 pudów; 5) Żelazo kute około 5270 pudów; 6) Żelazo lane około 5200 pudów; 7) Żelazo kuto-lane około 30 pudów; 8) Winda i części drobne do niej (części żelazne kute i lane) około 60 pudów; 9) Waga wagonowa (części żelazne kute i lane) około 30 pudów; 10) Metale: otgus, wiory rotgusowe, rury miedziane, miedź w kawałkach i wiory, paleniska miedziane, dzwony mosiężne, szybry fosforbronzowe i plomby około 350 pudów; 11) Opony stare około 10 pudów; 12) Umundurowanie stare około 50 sztuk.

Po bliższe informacje, obejrzenie przedmiotów i spisu takowych, należy się zwracać do Magazynu Eksploatacyi na st. Łódź-Fabryczna.

Łódź, 4 czerwca 1912 roku.

**LETNIE MIESZKANIA**

w **Staro-Radziwiłowie**, stacya dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej, składające się z 2-ch pokoi i kuchni oraz werandy. Cena za mieszkanie po 60 rb., za cały sezon letni. Las sosnowy o kilkadziesiąt kroków. Od stacyi kolejowej 10 minut. Wiadomość na miejscu u p. Michała Wójcickiego lub w bufecie na stacyi. 2024

**Gra o mistrzostwo w piłkę nożną.**

W czwartek, dnia 6 czerwca o godz. 9<sup>1/2</sup>, rano

**Widzew — Touring Club**

na placu sportowym, Targowa 87/89.

Po poł. o godz. 5-ej 2060

„**Victoria**” — Łódzki Klub Sportowy

na placu sportowym Fabryczna 4/6.

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej

**J. Radwańskiego Zawadzka nr. 9.**

egzaminy wstępne zaczną się dnia 8 czerwca r. b. Do podań dołączając należy metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 1807

Stona i radioaktywna miejscowość kuracyjna

**MUNSTER AM STEIN**

Naturalne stony radioaktywne gazowane powietrzem wanny i emanacje radu bezpośrednio ze źródeł. Leczenie podagry, reumatyzmu, serc, nerwów, chorób kobiecych, skrofui i choroby angielskiej. **Kompletny współczesny komfort.** Szczegóły bezpłatnie: Rosyjskie biuro informacyjne E. Murawkin, Berlin, Friedenstrasse 153a albo przez dyrektora kurortu. 1510

**Sklep rzeźnicki**

z warsztatem i mieszkaniem od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość: ul. Zakątna nr. 45, u gospodarza. 1994

**LABORATORYUM**

chemiczno-bakteryologiczne  
MAGISTER N. SCHATZ,  
1584 **Piotrkowska 50.**  
Analizy do celów dyagnostyki lekarskiej, **Moczu** (białko, cukier i t. p.; choroby weneryczne), **Płuciein** (gruźlica i t. p.), **Badanie krwi na syfilis**

**OKAZYJNIE TANIO DO SPRZEDANIA.**

Garnitur jesionowy: kredens, stół, i 8 krzesel. Garnitur mahoniowy, salonowy, kryty jedwabiem. Garnitur poudoirowy, kryty gobelinem. Zyrandole i lampy elektryczne. Gramofon. Obrazy olejne i pastelowe (oryginały). Ul. Andrzeja 37, prawa oficyna, III-e piętro. 2042-1

**PLAC**

duży, położony blisko centrum miasta, ewentualnie z kantorkiem, poszukuje się do wynajęcia. Oferty składać w Admin. „Rozwoju” pod „T. W. C. 50”. 2028

**SYPIALNIA MACHONIOWA**

najnowszego fasonu u stolarza, sprzedam niedrogo. Wiadomość: Rzgowska 51, Skład win. 1992

Do sprzedania okazynie

**Kasa ogniotrwała**

112x80 cm., wózek dla chorego na gumowych kołach prawie nowy, wanna i lodownia pokojowa, Zgierska № 97 przy ul. Brajera.

Jest do sprzedania Willa

w Skierniewicach składająca się z 15 pokojów z zabudowaniami gospodarskimi i wygodami, ogród owocowy morgowy bardzo ładnie urządzone. Wiadomość w bufecie I. klasy w Skierniewicach. 1779

**Letnie mieszkania**

Wiadomość: **Stępowizna**, dwadzieścia minut drogi za Zgierzem, **Wolf.** 2020

**Nauczycielka śpiewu**,

muzyki fortepianowej, francuskiego i angielskiego poszukuje kondycji na wyjazd do Rudy Pabianickiej lub innej miejscowości niedaleko Łodzi. Wiadomość u przełożonej szkoły pani Grzybowskiej, ul. Rozwadowska Nr. 15. 1982

Karczma w Przygonie potrzebuje

**Szynkarza.**

Na szosie, pod Łaskiem. 1962

**Sklep**

galanteryjny z krawiecczyną w dobrym punkcie jest do sprzedania wartości do 1,500 rb. Wiadomość: ul. Rokicińska Nr. 61. 2028

**„ODEON”**

Czwartek i Piątek

**Korfu i jego okolice**

Natura.

**Kubuś sędzią komiczny.**

**Sekret wynalazcy**

Dramat w 2 aktach w wyk. art. teatru Eleanory Duse.

**Tygodnik Ilustrowany**

wypadki ostatniej doby.

**Warszawskie Towarzystwo**

Wzajemnych Ubezpieczeń

**od Nieszczęśliwych Wypadków**

ma zaszczyt zawiadomić, że dla W. P. Stowarzyszonych Członków rejonu łódzkiego i tomaszowskiego odbędzie się

**zebranie przedwyborcze w Łodzi**

dnia 7 czerwca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników ul. Spacerowa № 21, na które uprzejmie zaprasza W. P. członków.

2056

Zarząd.

**Dr. H. H. Hejst**

Średnia № 5,

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczościowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 963

1845

Potrzebne są zdolne

**Szwaczki**

do szycia fartuchów, L. Rajchert, Zielona 14. 2054

**Zdolny KOWAL**

który obeznany jest z wyrobem części maszynowych, może się zgłosić wraz z pomocnikiem. Mikołajewska № 78. 2068

**Zdolni stolarze**

mogą się zaraz zgłosić, Mikołajewska № 78. 2070

**Letnie mieszkania**

w miejscowości suchej i zdrowej, blisko st. Galkówek. Pokoje umeblowane. Wiadomość: dr. Rokicki, Nowy Rynek № 5. 1752

DO SPRZEDANIA

**Okna Fabryczne**

drewniane, drzwi, piece i t. p. w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu, Piotrkowska Nr. 96. 1984

„**OLSZYŃKA**” Plac do sprzedania

przy Zgierskiej szosie. Od ostatniego przystanku przed remizą tramwajową 3 minuty drogi. Wiadomość w Łodzi. Skwerowa Nr. 10, m. 5; od godz. 1—2<sup>1/2</sup> i od 6—7<sup>1/2</sup>. 1814

DIAGNOSTYCZNE PREPARATY DO OBLICZENIA  
**RADIUM**  
PASTA, KREMY, GLAZURY, I. P.

1575

## Walka o ustawę antipolską.

Nowa ustawa antipolska, domagająca się 100 milionów marek na wzmocnienie niemieczyny, pod nieszczęśliwą urodziła się gwiazdą. Burzliwym było jej powitanie w sejmie pruskim podczas pierwszego, jeszcze burzliwszym jej pożegnanie podczas trzeciego czytania w tej samej izbie. Różnica polegała tylko na tem, że gdy znane zajścia przed trzema tygodniami wywołała szczupła garstka posłów socjalistycznych to obecnie przy trzecim czytaniu, przyszło do groźnego konfliktu politycznego pomiędzy potężną partią centrum z jednej, a stronnictwami konserwatywnymi i ministrem rolnictwa, bar. Schorlemerem z drugiej strony. Konflikt ten jest tem ciekawszy i znamiennejszy, że minister jest synem głośnego przywódcy centrowego, Schorlemiera z Alst, który przed kilkunastu laty wypowiedział pamiętne słowa, że germanizacya „prowadzi do protestantyzacyi”.

Wprawdzie los ustawy w trzecim także czytaniu był zdecydowany i przyjęcie jej nie uległo wątpliwości, mimo to — obok Koła polskiego — wszystkie stronnictwa polityczne, stojące na gruncie prawa i sprawiedliwości, w ostatniej jeszcze chwili uczyniły wszystko, aby swoje stanowisko opozycyjne zaznaczyć jak najsilniej i jak najdobitniej. W ciągu namietnej, chwilami nawet hałaśliwej dyskusji, zabrał głos bar. Schorlemer, oświadczając, że katolicy niemieccy nie są podatnym dla kolonizacyi materiałem, ponieważ ulegają łatwiej spolszczeniu, aniżeli protestanci.

Słowa te wywołały na ławach centrowych taki hałas, że minister musiał zaprzestać mówić. Konserwatyści stanęli w obronie ministra i przez cały dzień sykaniami starali się zagłuszyć potęgające się z każdą sekundą protesty centrowców. W całej izbie rozpełtała się burza, przypominająca posiedzenie, na które prezydent zawezwał pomocy policyj przeciwko socjalistom. I tym razem oni też jedynie stali spokojnie, z założonymi na krzyż rękami i z widocznym wewnętrznym zadowoleniem przyglądając i przysłuchując się aferze. Poseł Borchardt nie mógł jednak się powstrzymać i krzyknął doniosłym głosem: „Panie prezydencie! A co robi wasza policya?”

To było hasłem do nowej awantury. Wreszcie po 10-minutowym ogłuszającym hałasie, uciszyło się nieco. Na trybunę wszedł poseł centrowy dr. Marx, z zawodu sędzia nadziemiański, który zawile kwestye prawne, dotyczące antipolskiego projektu, przedstawiwszy z jasnością i ciętością, podniósł, że ustawa sprzeciwia się prawu Rzeszy i gwałci konstytucyę pruską, a ministrowi przypomniał słowa jego ojca, że „germanizacya jest protestantyzacyą”.

Ubito to do żywego br. Schorlemiera, który drżącym ze wzruszenia głosem oświadczył, że stosunki dziś się zmieniły, że nikt nie wie, coby dzisiaj ojciec jego powiedział, i że z oburzeniem odeprzeć musi zarzut, jakoby się sprzeniewierzył zasadom ojca. „Dziś — tak kończył — nawet stronnictwu centrum nie wolno stawać w obronie polaków, którzy świeżo w parlamencie niemieckim złożyli dowody swego wrogości względem Niemiec stanowiska, głosując razem z socjalistami i welfami przeciwko przedłożeniom wojskowym”.

To samo podniósł następny mówca, rządowiec Kardorff, który oprócz tego z naciskiem zarzucił posłowi Marxowi, że będąc sędzią nadziemiańskim, a więc wysokim urzędnikiem pruskim, pod żadnym warunkiem nie powinien zwalczać ustawy antipolskiej i stawiać w obronie „takich wrogów państwa, jakimi są hardzi i nieprzejednani polacy”.

Po tych słowach posłowi centrowi zerwali się z miejsc, zarzucając Kardorffowi, że jest „denuncyantem” i „kłamcą”. Kardorff, stanawszy na mównicy, błąd ze wzruszenia, odpowiada podniesionym głosem: „Nie jestem kłamcą, ani denuncyantem, domagam się tylko od urzędników państwa obrony interesów państwa!”

— Precz z mównicy! Pfuj! Kłamca! Denuncyant! — wclają centrowcy i w ten sposób zmuszają go, wśród ogólnego chaosu w Izbie, do opuszczenia trybuny.

W dalszym ciągu przemawiali posłowie polscy; Trąbaczynski i Sas-Jaworski, w rzeczowych wywodach zbijając nieuzasadnione zarzuty i twierdzenia, przede wszystkim bar. Schorleme-

ra, poczem, wśród wielkiego zgłębienia i wzajemnego odgrażania się, przystąpiono do głosowania, które dało wynik 219 głosów za projektem ustawy antipolskiej, 99 przeciwko niemu. Przeszła tedy wprawdzie ta nowa ustawa eksternicyjna, ale dzienniki podnoszą, że dzień, w którym ją przeforsowano, był dla pruskiej reprezentacyi dniem „czarnym” — „dies ater”. Obecnie zaś prasa centrowa jak najostrożniej piętnuje stanowisko ministra Schorlemiera, i kto wie, czy ten zatarg w Izbie pomiędzy nim a stronnictwem centrum, nie pociągnie za sobą dalszych konsekwencyj politycznych, które przede wszystkim dla ministra mogą okazać się bardzo przykremi.

Prasa centrowa bowiem, ufna w siły, wpływy i znaczenie swego stronnictwa, wypomina mu, że jest „małym synem wielkiego ojca”, że poszedł w służbę przykazań hakatystycznych, że zmienił front, zgiął się przed hakatyzmem, a przede wszystkim sprzeniewierzył się zasadom politycznym ojca. Tego darować mu nie można. Bo o ile ojciec był gwiazdą i podporą stronnictwa, o tyle syn występuje się tym, którzy są jego wrogami. Na takim tle rozwija się obecnie wprost gwałtowna dyskusya w prasie. Dzienniki hakatystyczne bronią ministra, ale obawiają się, że długo na swym fotelu się nie utrzyma, bo stronnictwo centrum przy pierwszej sposobności zechce go obalić.

Wśród takich okoliczności przyszła na świat nowa prześladowcza ustawa antipolska. Rząd, przedstawiając ją, napewno nie spodziewał się wytworzenia tak zaostrożonej sytuacji.

## Robaki w doniczkach.

Dżdżownice w zasadzie należą do robaków pożytecznych, gdyż rozdrabniają nawpół przegniłe cząsteczki roślinne i tworząc kanały, przyczyniają się do przewietrzenia ziemi. W doniczkach jednak robienie kanałów jest niepożądane, przytem ziemia łatwo się zakwasza wydzielinami robaków.

W celu pozbycia się glist z doniczek bywają zalecane różne środki.

Proszek perski, albo inny owadobójczy, zalać wrzątkiem i pozostawić aż do ostygnięcia, żeby płyn naciągnął. Otrzymaoną cieczą brunatną poleć doniczki podejrzane o obecność glist lub innych robaków, które po chwili powylazą na powierzchnię. Ten sam płyn można zalecić do spryskiwania roślin, nawiedzonych przez mszycę. Środek ten, choć bardzo skuteczny, może znaleźć zastosowanie tylko w hodowli pokojowej, gdyż przy wielkiej ilości roślin wypadłoby za drogo.

Niemniej skuteczny przeciwko glistom, a o wiele tańszy, jest odwar z liści albo owoców orzecha włoskiego (6 sztuk na litr wody); liści kasztana; wiórków gorzkiej (Quassia) i t. p. gorzki; po polaniu ziemi takim silnie gorzkim płynem robaki wylazą na powierzchnię.

Ten sam skutek można osiągnąć przez zanurzenie chwilowe doniczek w ciepłą wodę tak głęboko, żeby tylko 2-3 cm. doniczki wystawał ponad wodę. W miarę rozgrzewania się zawartości doniczki od spodu robaki uchodzą ku powierzchni, gdzie łatwo mogą być wyzbierane.

Należy tu jednak zachować ostrożność, ażeby gorąca woda nie uszkodziła korzeni roślin.

„Lehrmeister”.

## Co może suggestya?

Panna A. P., l. 26, studentka akademii sztuk pięknych w Paryżu, w stanie niezwykłego zdenerwowania odbywała podróż w wagonie klasy II-iej z Berlina do Warszawy. Po drodze jeszcze na terytorium pruskim wszedł do wagonu niewiadomy pasażer w wieku średnim, i widząc anormalne podniecenie towarzyski podróży, starał się wszystkimi sposobami uprzyjemnić jej czas podróży, począwszy od prowadzenia ciągłej rozmowy, przygotował dla niej miejsca dla snu, a kończąc na innych drobiazgach, z którymi nieodzownie spotykamy się w dłuższych podróżach. W dalszym ciągu podróży do wagonu weszło jeszcze dwóch panów i wszyscy w czworo odbywali spokojnie dalszą podróż. Panowie w wagonie niejednokrotnie porozumiewali się z sobą, omawiając niezwykłe podniecenie i zde-

nerwowanie, okazywane przez młodocianą podróżną.

Przybywszy do Aleksandrowa, panna P. dziwnym zbiegiem okoliczności dołączyła się do towarzystwa, składającego się z 6 panien, które oświadczyły jej, że znajdują się w rękach handlarzy żywym towarem i zostają właśnie teraz wywożone zagranicę.

Wiadomość ta tak podziałała na pannę P., że całą swą podróż w otoczeniu ludzi, którzy jedynie dbali o jej wygodę, wzięła za fakt pozostający w bezpośrednim związku z opowiadaniem swych towarzyszek i ulegając sugestyi swej chorej wyobraźni, zdecydowała, iż jest w rękach agentów.

Po kwadransie nieszczęśliwą studentkę znalaziono w poczekalni stacyi z poderzniętym gardłem. Pannę P. przewieziono do szpitala włocławskiego, gdzie powoli wraca do zdrowia.

Donosi o tem „Gazeta Kujawska”.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Przewrót w teoryi o wybuchach wulkanów.** Paryski „Temps” otrzymał z Nowego Jorku następujący telegram: Profesor Day z Honolulu, urządził wyprawę w głąb krateru na 370 metrów, skąd prof. Day przyniósł roztopioną lawę. Przeprowadzone rozbiory lawy i ujętych w osobne naczynia gazów dały wyniki, które podobno spowodują przewrót w teoryi o wybuchach wulkanów. Czy nie kaczka amerykańska?

**Śnieżyce w Ameryce południowej.** Do Londynu nadeszły wiadomości, że w Ameryce Południowej od 4 dni padają obfite śniegi. Wszystkie połączenia z republiką Chile są uszkodzone. W niektórych okolicach warstwa śniegu ma wynosić 10 metrów. W śniegu ugrzęzło 6 pociągów. Okolicy, w której to się stało telegram nie podaje.

**Zamach samobójczy w sądzie.** Porucznik Paterno, przeciwko któremu toczy się w Rzymie do kilku dni proces o zamordowanie damy dworu hr. Trigona, usiłował na wczorajszej rozprawie popełnić samobójstwo, uderzając kilkakrotnie głową o żelazną kratę, otaczającą ławę oskarżonych. W stanie groźnym przewieziono rannego do szpitala.

## ZEBRAK-MILIONER.

Z Monachium donoszą, że w tych dniach zmarł w podeszłym wieku w Höldigfeld pod Wuerzburgiem niejaki Looz, który uchodził za nędzarza i skutkiem tego przez lat kilkadziesiąt żył z jałmużny. Gdy po śmierci Looza uprzęta ubogą izdebkę, zamieszkiwaną przez rzekomego nędzarza, znaleziono w szafie kuchennej papiery wartościowe za milion marek oraz gotówką ćwierć miliona. Ponieważ Looz lat temu czterdzieści na podstawie świadectwa ubóstwa uzyskał uwolnienie od płacenia podatków, przeto fiskus bawarski, czując się pokrzywdzonym, zasekwestrował spadek po zebroku-milionerze.

## STRACH PRZED APASZAMI.

Przedwczoraj agent policyi chciał na ulicy Capron w Paryżu uwięzić jakąś kobietę. W obronie jej stanął jeden z przechodniów. Agent, sądząc, że to jest apasz, dał do owego mężczyzny 5 strzałów i położył go trupem. Na odgłos strzałów pośpieszył ku agentowi drugi przechodzień, którego agent również zastrzelił. Identyczności ofiar na razie nie stwierdzono.

## TESTAMENT MAGNATA POLSKIEGO.

Londyński urząd notaryalny ogłosił testament zmarłego w październiku r. z. pod Paryżem księcia Witolda Kazimierza Czartoryskiego, drugiego syna s. p. księcia Władysława i księżny z Bourbon-Orleanów. Generalnym spadkobiercą mianował s. p. ks. Witold brata swego, ks. Adama, ustanawiając następujące legaty; na świętopietrze 200,000 franków; na instytucyę dobroczynne, klasztory, szkoły i szpitale 200,000 franków; na odprawianie stałych mszy świętych 66 tysięcy fr. Tenże urząd notaryalny określa, że gotówka, zdeponowana w samej Anglii przez zmarłego księcia Witolda, wynosi 182,152 funtów szterlingów t. j. z górą 4½ miliona fr.

# CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

## INSTYTUT Roentgenologiczny i Światłolecznicy D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185  
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.  
Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampa Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).  
Badanie krwi na syfilis.  
Godziny przyjęcia: 8-11 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano

### Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
OGIECZNA 14.  
Godz. 11-1-14-7 w. 763

### Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,  
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH  
Benedykta № 9.  
9-12 r. i 4 1/2-7 1/2 w.) 1483

### Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA  
CHORÓB KOBIECYCH.  
ulica Południowa Nr. 23  
Telefon 16-85.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2, po poł. 3331

### Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawadzka № 12. Choroby skóry, włosów i weneryczne. Przyjmuje od 11 1/2-2 1/2, p. p. i od 5 1/2-8 1/2 w. Panie: 4 1/2-5 1/2, po poł. W niedz. do 3-ej po poł. 712rd.

### Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 2763r  
№ telefonu 21.19.

### Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.  
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
Godz. przyjęcia: od g. 9-12 i od 4 1/2-7 1/2 wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12 1/2.  
№ telefonu 20-60. 1877

### Dr. Bejt

Srednia 5.  
Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (wstrządylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęcia: od 8-1 rano i od 4-5 w. W niedziele i święta od 9-2 p.p. 259

### Dr. Fr. Łukasiewicz

Stara-Zarzewska № 36,  
róg Sosnowej.  
Choroby żołądka i kiszki,  
wewnętrzne i dziecięce.  
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

### Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.  
(Choroby żołądka i kiszki).  
Wschodnia № 49. 42  
przyjm. od 8-9 r. i 5-7 p.

### Dr. Skalski

Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3-5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2294

### Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęcia: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł. panie 4-5 po poł. w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

### Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.  
Przyjm.: od 8-9 1/2 rano i 5-6 1/2 po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10 r.

### Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.  
Choroby wewnętrzne.  
Przyjm. p. poł. 4-6 3028

### Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,  
choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.  
Ul. Cegielińska 9 m. 4. 2944

### Dr. BIRENWEIG

Srednia № 8, powrót.  
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Od 11-1 1/2-7

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

### Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115  
Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz. Kobiety od 4-5. 1331-r

### Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2-10 1/2, rano i od 4-7 1/2 w. W niedziele od 9-12 rano. Zielona 19. 347-r.

### Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Codziennie od 8-10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef. 23-10. 259

### Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

choroby kobiece.  
Przyjmuje od 3-6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12-ej rano. 2507  
Piotrkowska 121. Tel. 18-08

### Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 1784  
Zawadzka № 10.  
Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci.  
Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6 w.

### Dr. GUSTAWA

3544  
ZAND-TENENBAUMOWA  
CHOROBY KOBIECE. SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia № 49.  
Przyjm. od g. 10-11 i od 7-8.

### Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1 Telef. 26-26. 507-d

### D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 2993  
ul. Piotrkowska 107.

### Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.  
PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Telefon 19-84.  
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7: w niedziele od 10-11. 2837

### SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

### Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.  
Przy syphilis zastosowanie preparatu „606”.  
ZACHODNIA № 33.  
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6 w Niedziele 9-5. 2897

### Dr. S. SZNITKIND

Srednia № 2. 1117  
Kosmetyka lekarska (piegi przyszczepcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej.

### Dr. Lipszyc

powrót.  
Choroby dzieci. Piotrkowska № 108, tel. 15-01. Przyjmuje do 10 i od 4-5 pp. 1607

### Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci  
Kobiety. Przyjm. od 9 1/2-11 r. od 6-8 pp. 1426

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2  
przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł. panie od 5-6.1 W niedziele i święta od 8-r. 376r

## Dr. ROTWAND

powrót. 1966

Najtańszym, najhygieniczniejszym i najwyższym materiałem opałowym jest

# GAZ.

Gotujecie, prasujecie, róbcie kąpiel wyłącznie na gazie. Instrukcyi i informacji udziela codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 8-ej do 6-ej magazyn Gazowni Miejskich w Łodzi przy ulicy Targowej № 34. Telefon 18-35. 1711

## Letnisko Osiny

przy st. Główno kolei kal. Pokoje z utrzymaniem.

### Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.  
Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.  
Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpeński.  
Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w po-łudnie i od 8 do 9-jej wieczorem. 549

### Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 13.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka kiszki i przemięni materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dygnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydzielina krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2, po południu. 160

### Dr. Stanisław Lewinson

wyjechał. 1976

### Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.  
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.  
Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19-41.  
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4263

### Dr. B. DONGHIN

Specjalista chorób oczu.  
PASAŻ MEYERA Nr. 1

Godz. przyjęcia: 10-12 i 4-7 p.p. Telefonu Nr. 28-59. 2659

### Lekarz-dentysta St. Dąbrowski

powrót  
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-99 1623 (róg Rozwadowskiej № 1).





PARK WENECYA.

Szosa Pabianicka

PARK WENECYA.

5 minut drogi od tramwaju z Górnego Rynku

we czwartek d. 6, sobotę 8-go i niedzielę 9 czerwca 1912 r.

# WIELKIE ZABAWY

bezkonkurencyjne. — Wszechświatowy program!!!

1867

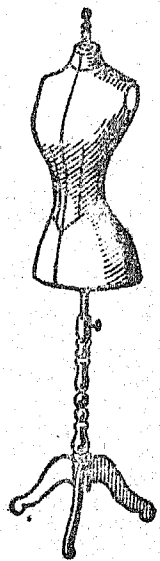
**Ozko wiek w obłokach!** napowietrzne popisy gimnastyczne dotychczas niewidziane w Łodzi!

Teatr Letni. — Teatr Maryonetek. — Koncert 3 orkiestry. — Sala tańca.

Wstęp 20 kop. Dzieci 10 kop. Początek o godzinie 2-jej po południu.

**ZAPISY NA LETNIE WYKŁADY**  
języków nowożytnych  
**za niższą opłatą**  
przyjmuje jutro od g. 10-jej rano, do 10-jej wiecz.  
Kancelarya Kursów Języków Nowożytnych Dr. Kummera  
Piotrkowska 79. 1849

**Fabryka Manekinów i INTROLIGATORNIA**  
Przyjmujemy obstatunki na manekiny według najnowszej mody, numeru, stania lub zajętej miary. Staranne wykonania. Reparatywa manekinów. Łódź, Mikołajewska № 83.



Mikołajewska № 83.  
**A. Jasiński.** 1547

**Dr. S. Steinberga**  
BENEDIKTA № 3. Telefonu № 23-62.  
(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)  
**Orthopedia.** Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przy rządów ortopedycznych.  
**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.  
**Gabinet elektro terapeutyczny.** Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.  
**Gabinet światłolecznicy.** Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 137r

Kto chce posiadać w mieście zdrowe i świeże powietrze, ten może przy ul. Ekaterynburskiej № 19 (przy Cmentarnej) 2004 jeden i trzy pokoje z kuchnią z wygodami od 1 lipca, albo natychmiast wynajmując.

**Różne ładne mieszkania i sklepy**  
z wszelkimi wygodami z oświetleniem elektrycznym do wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej № 7, przy rynku Geyera. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-jej. 1698

Nowo utworzona **lecznica chorób zębów i jamy ustnej**  
Lekarza-dentysty  
**St. DĄBROWSKIEGO**  
Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego **G. Perkisa.** Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Potada 50 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.  
Piotrkowska № 127  
róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1622

**Pierwsza Szkoła Kroju i Szycia S. Kryńskiej**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 27.  
Z powodu napływu uczennic, lokal swój dotychczasowy znależszy, przeniosła i podług ostatnich wymagań urządziła. Wspaniałe odbywa się pod moim osobistym kierunkiem i podług własnej wyznaczonej metody, zrozumiałej dla każdego i każda uczennica w krótkim czasie może się w fachu tym wydoskonalić i być samodzielną. Każda uczennica może z przyniesionego materiału zrobić wszelkie dla siebie lub innych wszelkie ubranie jak: suknie, bluzki, podług najnowszych fasonów bez jakiegokolwiek wydatku. Po ukończeniu u mnie kursu, każda uczennica otrzymuje dyplom prywatny lub cechowy. Formy papierowe, manekiny i wszelkie najnowsze modele zawsze posiadam na składzie po cenach obniżonych. 1737  
Z poważaniem  
**S. Kryńska**  
Łódź, Piotrkowska 27.

Nadszedł świeży  
**Gips Sztukatorski**  
krajowy i zagraniczny najlepszych marek do składu węgla  
**Henryka Kupczyka**  
1978 MIKOŁAJEWSKA 12

**PRZECIW RZEZĄCZCE**  
Najnowszy środek  
**„Salo-Pichilin”**  
wynalez. k. aptekarza **E. Konhel** w Peteraburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uznany za środek racjonalny.  
Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przedłużeniu krótkiego czasu usuwa najpordocześniejsze wydzielinę.  
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po 1-1 1/2 r. 1 kop. 80.  
Do nabycia: w aptece **R. Prolesmana**, w Warszawie, Frsta № 16, tel. 40-88. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej. 1387

**Lokal Fabryczny**  
składający się z dwóch sal 50x11 z tremblem i elektrycznym połączeniem oraz różne mieszkania zaraz do wynajęcia. Lipowa 71 róg Andrzeja. Bliższe szczegóły u **B. Neumana**, ul. Piotrkowska № 89. 1733

Wyższa szkoła kroju i szycia  
**„JÓZEFINY”**  
Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.  
Łódź, CEGIELNIANA № 38.  
Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Ma miejsce duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstatunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3458

**Ważne dla p. p. Gospodyń!**  
Wyszły z druku książeczki do notowania dziennych wydatków wraz z bilansem rocznym pod nazwą:  
**„Wydatki w gospodarstwie domowym”.**  
Nakładem drukarni i składu papieru **A. I. Ostrowskiego** w Łodzi ul. Piotrkowska № 66, telefonu 2-70.  
Cena 50 kop. 1819

**Szkoła Handlowa Żeńska**  
**Lucyny Siennickiej**, Piotrkowska 157.  
Egzaminy dla nowowstępujących dnia 10-go i 11-go czerwca o godz. 9-jej rano. 1859

**Psy policyjne**  
nieporównane jako stróże domowe niemieckiej i angielskiej rasy, po importowanych rodzicach odznaczanych złotymi medalami, 10-cio m. i 4-o tygodniowe do sprzedania. Wiadomość w Mleczarni, Przejazd № 52, telefon 27-80 od 7-jej do 11-jej rano. 2056

**Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej**  
poleca:  
Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.  
445  
Inżynierska № 1, tel. 46.